

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pół
do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy,
w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-89

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Obrońcy frontu i dostawcy wojenni

Zjazdy Legionistów straciły w okresie pomajowym znaczenie polityczne; mogą one służyć co najwyżej wskaźnikiem nastrojów wśród tej części Legionistów, która pozostała w „sanacji”, wskaźnikiem rozkładu obozu „sanacyjnego”. Pod tym względem zjazd, odbyty w sobotę i w niedzielę w Warszawie, dobrze spełnił swe zadanie. Resztki 1-ej Brygady są jeszcze dobrym odczynnikiem w masie 18 brygad „sanacyjnych”, mimo, że na zjeździe — jak zwykle — nie było dyskusji i porządek dzienny załatwiono po „wojskowemu”.

Mowa pułk. Ślawka była jednym z rozpaczliwych załamaniem rąk i przyznaniem się do bankructwa. Jeżeli bowiem po 7 bezmała latach rządów dyktatorskich „odrzuca” się dyktaturę, jako system zaborczy, dla inicjatywy społecznej i czyniący ze społeczeństwa „popędzane stado”, to jestto wyrok potępienia na „sanację” i zwycięstwo moralne opozycji lewicowej, która ostrzegała „sanację” przed skutkami dyktatury już wówczas kiedy p. Ślawek entuzjastycznie mówił o „łamaniu kości”.

Wszystko co p. Ślawek mówił poza „odrzuć” dyktatury i terroru, było już tylko nieudolną próbą zapewnienia pustki, powstałej po „usunieciu” dyktatury. Mowę p. Ślawka można traktować jako szkic zamierzeń „sanacji” na przyszłość, gdy znajdzie się bez wodza, bez dyktatora. P. Ślawek „likwiduje” dyktaturę bardzo prosto. Powiada on: my, B. B., jesteśmy elitą i będziemy rządili; reszta społeczeństwa jest rülle widziana w naszym obozie, niech przyjdzie do nas, wychowamy je odpowiednio w ramach naszego państwa policyjnego - biurokratycznego. Zamiast „stada popędzanego” będzie stado potulne, będą barany „upauśtwowione”. Bo na tem właśnie polega dramat „sanacji”, że poznawszy wreszcie całą szkodliwość dyktatury, musi ona w interesie samozachowawczym brnąć dalej w dyktaturze, dopóki nie załamie się pod jej ciężarem.

Doskonałym uzupełnieniem mowy p. Ślawka były rezolucje zjazdu. Jestto zlepek zdawkowych „kawałków” pod adresem tych wszystkich, do których — zdaniem kierowników Związku — zjazd taki winien „z urzędu” się zwracać. Zasługują tu na uwagę rezolucja, stwierdzająca, że delegaci „posiadają dane” o pewnej ilości bogaczy, przechowujących „część majątku narodowego” w bankach zagranicznych. Rezolucja wzywa społeczeństwo do „postawienia tego rodzaju osobników pod pręgierz powszechnej pogardy”.

Ponieważ społeczeństwo nie wie o kogo tu chodzi, więc nie może nikogo stawiać pod pręgierz i oczekuje, że Zw. Legionistów ujawni natychmiast nazwiska tych, co mają iść pod pręgierz.

Gdyby tu szło o endeków, to niechybnie dawnoby już to uczyniono. Nie ulega tedy wątpliwości, że w grę tu wchodzi osobnicy z „sanacji”. Czekajmy więc na czarną listę bogaczy „sanacyjnych”. Oby tylko nie trzeba było zadłużyć czekać.

W innej rezolucji znajduje się zdanie, że „czasy obecne mogą przypominać podział na obrońców frontu i dostawców wojennych”. Zdanie to wydało się nawet organowi p. Stpi-czyńskiego zbyt wielką herezją, to też je opuścił. Rzeczywiście: wystarczy zastanowić się przez chwilę nad tem zdaniem, by zrozumieć, że kryje się w niem masa gorczy, że w ustach Leguna stanowi ono najostrzej-

Poszukiwanie kompromisu?

Ameryka a długi wojenne Europy

Kongres (parlament Stanów Zjednoczonych) zbiera się na obrady. Prezydent Hoover stara się opracować propozycje w sprawie długów, które byłyby możliwe do przyjęcia przez Izbę reprezentantów i Senat.

„New York Herald” donosi, iż prezydent Hoover i minister Mills obrado-

wali przez całą noc nad znalezieniem sposobu wyjścia z sytuacji.

Wystosowano podobno telegraficznie nowe propozycje do Anglii za pośrednictwem ambasadora amerykańskiego w Londynie.

Podobno Rząd St. Zjednoczonych ma zaproponować aby Anglja spłaciła swą

ratę, przypadającą 15 grudnia, nie w sztabach złotych. lecz w akceptach.

Nastój w kołach parlamentarnych w Waszyngtonie jest nieprzejednany. Przybywający do Waszyngtonu posłowie oświadczają, iż nie można zgodzić się na żadne ustępstwa wobec dłużników europejskich.

Defilada głodnych

w Kraju milionerów i nędzarzy

Do Waszyngtonu przybyło 2.500 bezrobotnych z żonami i dziećmi.

Niektórzy z nich przybyli do stolicy autobusami, inni piechotą.

Bezrobotni zatrzymani zostali na przedmieściach i odstawieni do baraków.

Delegaci związku bezrobotnych wygłosili przemówienia do przybyłych.

Wczoraj oczekiwane było przybycie do Waszyngtonu nowych transportów bezrobotnych. Bezrobotni zamierzają zorganizować

defiladę głodnych

na ulicach miasta i demonstrować przed Kapitołem i Białym Domem.

Policja zastosowała daleko idące środki ostrożności.

Jeden z przywódców bezrobotnych oświadczył, że jeżeli żądania „głodnych” nie będą spełnione, wówczas bezrobotni zaatakują gmach Kongresu.

Cofająca się fala hitleryzmu

W Turynji odbyły się wybory samorządowe przy znacznie zmniejszonej frekwencji w porównaniu z głosowaniem do Reichstagu.

Ostateczny wynik znany będzie dopiero za kilka dni. Na podstawie dotychczasowych obliczeń stwierdzono znaczniejsze straty głosów hitlerowskich.

Socjalni-demokraci i komuniści naogół utrzymali swój stan posiadania.

Przebieg wyborów był naogół zupełnie spokojny.

Nowa głódówka Gandhi'ego

tym razem w obronie równouprawnienia parjasów

Gandhi ogłosił w więzieniu nową głódówkę.

Powodem tej głódówki był strajk głodowy przyjaciela Gandhiego, prof. Patwardana, który również jest więźniem.

Profesor hinduski, który należy do kasty braminów, czyścił ulice więzienne. Dyrekcja więzienia zakazała profesorowi hinduskiemu tej czynności, oświadczając, iż tego rodzaju roboty mo-

ga spełniać tylko... parjasi. Profesor ogłosił strajk głodowy, uważając, iż rozporządzenie dyrekcji więzienia sprzeciwia się polityce równania różnic między parjasami i wyższymi kastami Indji.

Gandhi na znak solidarności rozpoczął głódówkę. Dyrekcja więzienia przyrzekła cofnąć zakaz czyszczenia ulic, wobec czego Gandhi warunkowo

przerwał strajk głodowy na trzy dni.

W ciągu pierwszych 24 godzin głódówki Gandhi stracił 6 funtów wagi i osłabił tak dalece, że musiał post swój przerwać, wypijając szklanek soku pomarańczowego. Zamierza on jednak głódówkę rozpocząć ponownie w środę. Prof. Patwardhana również prowadzi głódówkę już od 17 listopada i jest podobno bliski śmierci.

Odwrót armji chińskiej w północnej Mandzurji

Armja chińska cofa się szybko na zachód, zbliżając się do Khai-laru. W armji panuje demoralizacja i nieporządek. Na czele armji stoi gen. Su-Ping-Wen, który odmówił rokowań w spr-

wie wydania 250 cywilnych zakładników, zatrzymanych przez wojska chińskie po zbombardowaniu Khai-laru. Według ostatnich wiadomości, armja chińska przeszła wczoraj wieczorem na terytorjum sowieckie i posuwa się

wzdłuż linii kolei wschodnio - chińskiej.

Depesza powyższa pochodzi wyraźnie ze źródeł japońskich. Należy ją przyjąć z dużym sceptycyzmem.

Kulisy rokowań sowiecko-rumuńskich

List ambasadora sowieckiego w Paryżu, Dowgalewskiego, do premiera Herriot, wystosowany z okazji podpisania paktu francusko - sowieckiego i wyrażający gotowość Sowietów do podpisania z Rumunją w przeciągu czterech miesięcy paktu o nieagresji, na podsta-

wie formuły, uzgodnionej między p.p. Litwinowem i Cadere, wywołał w opinji rumuńskiej silne poruszenie. Stwierdzając rozbieżność powyższej deklaracji sowieckiej z oświadczeniem min. Tulescu, który powiedział w parlamencie, że p. Cadere nie uzgodnił żadnej

formuły z Sowietami, „Dimineata” domaga się opublikowania przez Rząd rumuński zbioru dokumentów dotyczących rokowań z Rosją sowiecką o pakt nieagresji, aby rozwiać w opinji międzynarodowej wszelkie wątpliwości po czyjej stronie leży zła wola.

szą krytykę obecnego stanu rzeczy, na jaką on tylko zdobyć się może. Niema bowiem nic boleśniejszego dla człowieka, który walczył o wolność swego kraju, jak ów podział na „obrońców frontu i dostawców wojennych”, na tych, co przelewają swą krew i tych, co z krwi tej ciągną zyski, co krew żołnierza zamieniają na złoto dla siebie.

Ale tu nie na tem koniec. Ow podział na obrońców frontu i dostawców wojennych istnieje przecież w jednym i tym samym obozie politycznym. Podział gdzieś ustąpił, nastąpiła „współpraca”. Obrońcy i dostawcy ciągną razem wóz „ideologii”, obrońcy mają — wedle zalecenia p. Ślawka — „pociągać” dostawców do służby państwowej.

Na to wszystko muszą Legjoniści patrzeć, wszystko to znosić. Wolno im raz do roku dać niewinny upust swemu żalowi. Ale i na tem koniec. Zamiast podziału na obrońców frontu i dostawców wojennych — wspólny front obrońców i dostawców... (j.m.d.)

Do Rzymu

Przed paroma tygodniami zanotowaliśmy pogłoskę o zamierzonym wyjeździe marszałka Piłsudskiego na Sycylję. Obecnie pogłoski te znowu odżyły, przyczem mówią o zatrzymaniu się na krótki pobyt w Rzymie, dokąd marszałek Piłsudskiego zaprosił Mussolini.

Zmiana na stanowisku

ministra Przemysłu i Handlu

W kołach politycznych mówią o bliskim ustąpieniu ministra Przemysłu i Handlu gen. Zarzyckiego, którego miejsce ma zająć obecny wice-minister Komunikacji inż. Gallot.

Proces o krwawe zajścia przed fabryką Scheiblera

W Łodzi odbył się proces trzech robotników, oskarżonych o spowodowanie zajść przed fabryką Scheiblera, w czasie strajku w dn. 1 września r. b. Kilka osób zostało wtedy pokaleczonych.

Skazani zostali: Bolesław Grzegorzczak na 8 miesięcy więzienia, Andrzej Grzegorzczak na 6 miesięcy więzienia (z zawieszeniem kary na lat 3), oraz Kazimierz Perka — na 6 miesięcy więzienia.

Amnestja nie ma zastosowania do tej sprawy, gdyż zajścia te zdarzyły się 1 dzień po terminie, objętym amnestją.

Redukcje na kopalniach „Skarbofermu”

„Polonia” donosi, iż „Skarboferm” projektuje unieruchomienie kilku kopalń. Redukcja ma objąć około 1.200 robotników.

Kiedy zostaną uruchomione zakłady Scheiblera Grohmana

Według informacji pism łódzkich, uruchomienie zakładów Scheiblera i Grohmana w Łodzi nastąpi prawdopodobnie w drugiej połowie b. m.

Na dzień 20 b. m. wyznaczone zostało walne zebranie akcjonariuszów firmy. Przypuszczają, że prezesem zarządu zostanie dr. Marciszewski, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego.

Likwidacja strajku

W sobotę zlikwidowany został strajk w fabryce braci Seidenwurm w Łodzi. Robotnicy otrzymali zaległe należności i wobec tego, opuścili mury fabryki. Praca podjęta została w poniedziałek rano.

Likwidacja przedsiębiorstw handlowych

Oprócz 24 zakładów przemysłowych, do wydziału przemysłowego magistratu wpłynęły, na mocy ustawy przemysłowej, zawiadomienia o likwidacji w ciągu listopada w Warszawie 55 zakładów handlowych.

W tym samym czasie zawiadomiono o uruchomieniu tylko 23 nowych przedsiębiorstw handlowych. (b.)

Amator silnych wrażeń

Pewien lotnik w Szkocji wyskoczył ze spadochronem z aeroplanu, znajdując się na wysokości 17.300 stóp. Amator silnych wrażeń odbył przelot, który trwał 20 minut, zupełnie pomyślnie i wylądował między dwoma drzewami. W czasie przelotu palił papierosa i jadł biszkopty, jak opowiada, „aby utrzymać się w pogodnym nastroju”.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Północ zwycięża Południe 5:3 (2:2)

Przed meczem o robotnicze mistrzostwo Europy Polska-Niemcy

Mysł urządzenia eliminacyjnego spotkania przed meczem z Niemcami okazała się bardzo szczęśliwa, pozwoliło to bowiem zorientować się kapitanowi sportowemu w materiale, jakim może rozporządzać przy ustawianiu składu reprezentacji, oraz zagwarantowało, iż skład ustawiony jest naprawdę najlepszy. Z drugiej strony

zainteresowanie samym meczem wzrosło niezmiernie, bowiem wszystkie ośrodki piłkarskie robotnicze wzięły w eliminacji bezpośredni udział.

Strona sportowa zawodów była niemiecej udana. Poziom meczu pozwolił stwierdzić, iż *piłkarstwo robotnicze w Polsce robi duże postępy* i niedługo winno być groźne dla najsilniejszych naszych rywali zagranicznych.

Mecz wykazał *wyższość Północy*

zwłaszcza w formacji ataku. Tyły zarówno jednej jak i drugiej strony były dobre, szwankowały naogół linie pomocy.

Mecz został rozegrany na boisku R. K. S. Zagłębie w Zagłębiu o godz. 14. Boisko nie należało do najlepszych. Krótkie, wąskie i piaszczyste, utrudniało grę rozwinięta skrzydłami, uniemożliwiało prostopadłe podanie i osłabiło tempo gry. Ucierpiała na tem zwłaszcza reprezentacja Północy, której gracze nieprzyzwyczajeni do małych boisk, zanadto się skupiali.

Punktualnie o godz. 14 przed sędzią z Katowic ustawiły się drużyny w składach następujących:

POŁNOC: Błazetek I (Skra), Herman (Skra), Głogowski (Widzew), Smosarski I (Skra), Uglanica (Marymont), Szmulak (Widzew), Rothe (Widzew), Sokolowski (Marymont), Błazetek II (Skra), Smosarski II (Skra), Przeorowski (Marymont).

POUDNIE: Słowik (RKS. Katowice), Kuta (Zwierzyński Kraków), Kłos (Zagłębie), Bulla (Siła Janów), Ciura (Skra Częstochowa), Goldblum (Zagłębie), Wojnarowski (Skra Częstochowa), Tomczyk (TUR Szopienice), Czepik (Legia Kraków), Banasik (Zagłębie), Reiss (Hakadur Kraków).

Przed rozpoczęciem zawodów imieniem Z. R. S. przemówił do drużyny W. Wilczyński, podnosząc wagę zawodów i podkreślając ich robotniczy charakter. Po trzykrotnym okrzyku „Wolnym Cześć”, wzniesionym przez obie drużyny na cześć sportu robotniczego, rozpoczyna grę Południe.

Odrązu z miejsca przejmuję inicjatywę Północ i szybkimi atakami raz po raz sunie na bramkę Południa. Widać jednak, iż obok walki z przeciwnikiem, gracze muszą walczyć z terenem. W 3-ej minucie niebezpieczny moment pod bramką Południa wyjaśnia wybiegiem bramkarz, od którego odbita piłka idzie na korner. Po wybitym rogu identyczną sytuację ma Południe.

Dziesiąta minuta gry przynosi pierwszą bramkę. Pociągnięcie prawą stroną, małe zamieszanie i Przeorowski zdobywa prowadzenie dla Północy. W cztery minuty później z kombinacji trójki środkowej Smosarski II podwyższa wynik do 2:0. Zdaje się, że

wysoka klęska Południa wisi w powietrzu.

Sytuacja jednak zmieniła się. Jeszcze 15 minut przewagi Północy i gra cze zaczyna na ciężkim terenie puchnąć, tempo słabnie.

Korzysta z tego Południe i przeprowadza niebezpieczne ataki. W jednym z nich Tomczyk zdobywa bramkę. Następuje krótki moment lekkiej przewagi Południa, podczas którego bramkarz Północy kilkakrotnie z powodzeniem interwenjuje.

W tym czasie Południe ma szanse wyrównania z karnego, podyktowane go za faul, jednak Błazetek broni. Również w tym okresie Północ ma kilka dobrych sytuacji podbramkowych, niewykorzystanych jednak. Pod koniec pierwszej połowy

Południe niespodziewanie wyrównuje. Błazetek wybija piłkę, Goldblum wolejem skierowuje ją na bramkę a Banasik z powietrza bezpośrednio przedłuża strzał do bramki.

Po przerwie Południe zmienia 3-ch graczy. Wychodzą Suwała (Zagłębie), Pękalski (Zagłębie) i gracz ze Śląska, Północ zaś tylko wstawia Kalinowskiego (Znicz) do bramki. Z miejsca też zaczynają przyciskać „południowcy”, wyprzedzając zmeczonych graczy Północy. Aż 20 minut

po przerwie wynik jest remisowy, później prostopadłe wystawienie Błazetka Smosarski II zamienia na 4-tą bramkę. Następuje okres gry równej, tempo się zwiększa. Z zamieszania podbramkowego Pękalski zdobywa третią bramkę dla Południa. Wynik dnia ustanawia Błazetek II, strzelając głową po. centrze Rothe'go 5-tą bramkę.

Publiczności zebrało się 2000 osób, które gorąco oklaskiwały grę drużyny. Mecz wykazał, iż obok punktów silnych w obu reprezentacjach są pozycje bardzo słabe; dotyczy to w pierwszym rzędzie pozycji środkowego pomocnika. Najlepiej wypadła obrona a zupełnie dobrze atak, zwłaszcza Północy.

Skład Polski na mecz z Niemcami

Mecz odbędzie się dnia 26 grudnia w Lipsku

Ostatecznie kapitan sportowy Z. R. S. S. tow. Wilczyński ustalił następujący ostateczny skład Polski na mecz z Niemcami:

Bramka: Suwała (R. K. S. Zagłębie), rezerwa Słowik (I. R. K. S. Katowice);

Obrona: Głogowski (Widzew Łódź)

Kuta (Zwierzyński Kraków);

Pomoc: Smosarski I (Skra W-wa), Janusz (Skra W-wa), Goldblum (Zagłębie).

Atak: Rothe (Widzew Łódź), Sokolowski (Marymont Warsz.), Błazetek II (Skra), Smosarski II (Skra), Przeorowski (Marymont).

Jak widać bramkę obstarwiło Południe, obronę — po jednym z obu reprezentacji, w pomocy figuruje Janusz ze Skry (W-wa), który nie grał na meczu eliminacyjnym, ale w bec słabości sr. pomocników, kapitan sportowy zdecydował się go wystawić, biorąc pod uwagę jego dobrą formę. Wreszcie cały atak składa się z Północy.

Dla zgrania się drużyny w jedną z najbliższych niedziel Z.R.S.S. urządzi mecz w Warszawie z jedną z ligowych zespołów w stolicy.

Wyjazd drużyny do Niemiec nastą-

pi prawdopodobnie dnia 24 grudnia. Kierownikiem drużyny będzie tow. Wilczyński. Poza tem wraz z drużyną wyjedzie przedstawiciel Zarządu Głównego. Z.R.S.S.

Co powinni wiedzieć początkujący narciarze

Wskazówki, które mogą się przydać

Świetny narciarz norweski Per Klykken b. trener narciarski Pol. Zw. Narc. przesłał P. Z. N., eprawozdanie ze swej działalności, w którym znajdujemy b. ciekawą uwagę na temat zauważonych braków narciarstwa polskiego. Fachowe te wskazówki mogą się przydać wszystkim narciarzom. Polecamy je zwłaszcza uważać, nielicznym niestety, sekcji narciarskich klubów robotniczych.

Już pierwszego dnia zauważył Per Klykken, że większość zawodników

zle pracuje kijami. Zdaniem Klykkena należy

Kolejarze do roboty!

I-sza ogólnokrajowa konferencja sportowców—kolejarzy ZZK

W niedzielę w Warszawie odbyła się pierwsza ogólnokrajowa konferencja sportowa kolejarzy Z. Z. K. Zjechali się na nią przedstawiciele kół Z. Z. K. i już istniejących klubów sportowych Z. Z. K. z całej Polski. I tak widzieliśmy przedstawicieli Baranowicz, Gniezna, Zagórz, Lwowa, Tarnowskich Gór, Łaz, Mączek, Pruszkowa, Stanisławowa i wielu innych miast i osad nawet.

Zjazd miał na celu omówienie spraw dotyczących popularyzacji sportu wśród kolejarzy, wyszkolenia sił technicznych i instruktorskich, oraz planu prac na okres zimowy.

Po zagajeniu przez prezesa Z. Z. K., tow. Kuryłowicza, referat na temat: „Ideologia sportu robotniczego” wygłosił sekretarz generalny Zw. Rob. Stow. Sport. tow. Dr. J. Michałowicz.

Z kolei zademonstrowano został robotniczy film sportowy i wygłoszony referat o: „Technice pracy sportowej w klubie” przez instruktora Z. R. S. S. tow. Biegłego.

Po obiedzie uczestnicy konferencji byli obecni na specjalnie dla Zjazdu przygotowanym pokazie sportowym Skry w domu klubowym przy ul. Okopowej.

Rezultaty konferencji w postaci zwie-

kszonego zainteresowania się sportem i powstania nowych placówek robotniczego sportu nie powinny dać długo na siebie czekać.

S. M.

MATKA SPORTOWCA ZMARŁA ZE WZRUSZENIA

Niezwykły wypadek wydarzył się w czasie wielkich zawodów sportowych w małej miejscowości francuskiej Auchel. Matka jednego z zawodników p. Pinadez widząc zwycięstwo swego syna, zmarła ze wzruszenia na udar serca.

Rzadki ten w dziejach sportu wypadek wywołał wielkie poruszenie i spowodował dłuższą przerwę w zawodach.

SMIERTELNY WYPADEK NA MECZU PIŁKARSKIM

Na meczu o mistrzostwo Luxemburga jeden z graczy klubu Union de Hollerich nazwiskiem Willy Schutz otrzymał uderzenie piłką w brzuch, co spowodowało jego natychmiastową śmierć. Wypadek ten wywarł przynębiające wrażenie na wszystkich obecnych.

Wielki turniej gier sportowych Klubów robotniczych

W najbliższą niedzielę, dnia 11 grudnia rozegrany zostanie w Łodzi ogólnopolski turniej klubów robotniczych w koszykówkę i siatkówkę.

Turniej organizuje Łódzki TUR.

Walka toczy się o nagrodę przechodnią prezesa Rady miejskiej m. Łodzi.

Nagrodę zdobywa klub, który zajmie pierwsze miejsce w ogólnej punktacji po trzykrotnych rozgrywkach.

Dotychczas odbyła się jedna rozgryw-

ka, po której na pierwszym miejscu znajduje się Łódzki TUR — 8 pkt. przed warszawską Skrą — 5 pkt i Widzewem — 3 pkt.

W obecnym turnieju wezmą prawdopodobnie udział z Warszawy Skra i Gwiazda, z Łodzi TUR, Widzew, Sztern i Ju trzenka, z Pabjanic miejscowy TUR, z Piotrkowa miejscowa Skra, z Krakowa Legia, a z Katowic I. R. K. S.

Sport Robotniczy na Górnym Śląsku



R. K. S. Jedność z Nowej Wsi (Górny Śląsk)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnika zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmiana adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetr w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

